



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Problemy bibliotek i ochrony ich zbiorów w świetle wybranych artykułów z czasopism polskich w latach 1994-2013

Author: Joanna Kamińska

Citation style: Kamińska Joanna. (2015). Problemy bibliotek i ochrony ich zbiorów w świetle wybranych artykułów z czasopism polskich w latach 1994-2013. W: A. Tokarska (red.), "Z życia książki : ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych oraz konteksty : prace dedykowane profesorowi Leonardowi Ogiermanowi" (S. 178-191). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Joanna Kamińska

Problemy bibliotek i ochrony ich zbiorów w świetle wybranych artykułów z czasopism polskich w latach 1994—2013

Zagadnienia dotyczące ochrony i konserwacji zbiorów są często opisywane na łamach prasy fachowej adresowanej do bibliotekarzy, archiwistów oraz innych osób, których praca czy zainteresowania naukowe są bezpośrednio związane z ochroną dziedzictwa kulturowego. W roku 1997 ukazał się tom „Studiów bibliologicznych” poświęcony Profesorowi Bronisławowi Zysce. Wśród wielu prac znalazł się tam również artykuł Jerzego Ratajewskiego¹, w którym problematykę ochrony zbiorów bibliotecznych przedstawiono z bardzo interesującej, bo odmiennej perspektywy. Jak zauważył autor:

Świat bibliotekarzy, archiwistów oraz ludzi nauki i kultury zdaje sobie sprawę z rosnącego znaczenia problemów ochrony zbiorów. Nasuwa się pytanie, jaka jest społeczna świadomość tego problemu².

Jako jeden z mierników zainteresowania opinii publicznej tym zagadnieniem wykorzystano wypowiedzi na ten temat zamieszczane w prasie ogólnopolskiej w latach 1946—1993. Zanalizowany wówczas bogaty materiał źródłowy został podzielony na trzy części, zgodnie z podstawowymi pytaniami dotyczącymi ochrony zbiorów:

- Jakże materiały tworzą zbiory biblioteczne?
- Co i kiedy doprowadza do niszczenia zbiorów?
- Jakże działania należy podejmować, aby zniszczeniu zapobiegać?

We wnioskach autor artykułu zauważył, że za zbiory biblioteczne przyjmowano w przeważającej mierze książki papierowe, prawie zupełnie pomijając

¹ J. Ratajewski: *Problemy ochrony zbiorów bibliotecznych w wybranych czasopismach polskich w latach 1946—1993*. W: *Studia bibliologiczne*. T. 10. *Prace ofiarowane Profesorowi Bronisławowi Zysce*. Red. nauk. I. Socha. Katowice 1997, s. 68—80.

² Ibidem, s. 70.

inne rodzaje materiałów bibliotecznych. Jako środek zapobiegający niszczeniu zbiorów wymieniano głównie konserwację, w mniejszym stopniu informując o innych sposobach ochrony. Najwięcej artykułów dotyczyło czynników powodujących destrukcję zbiorów, takich jak: działania wojenne, zły stan lokali bibliotecznych, grzyby, pleśnie i gryzonie, kradzieże i zniszczenia spowodowane przez ludzi, katastrofy typu pożary, powodzie, zalania i zawilgocenia.

Postawiony przez Jerzego Ratajewskiego problem społecznej świadomości zagadnień ochrony zbiorów bibliotecznych wydaje się tematem nadal aktualnym. Celem niniejszego artykułu jest odpowiedź na pytanie, jak kształtowała się ta świadomość w kolejnych latach aż po dzień dzisiejszy. W tym celu poddano analizie materiał dokumentacyjny w postaci artykułów opublikowanych w latach 1994—2013 na łamach dzienników, tygodników oraz magazynów ilustrowanych. Do zgromadzenia materiału wykorzystano Bibliografię Zawartości Czasopism w wersji drukowanej (za lata 1994 i 1995) oraz bazy elektroniczne Biblioteki Narodowej w systemie MAK (Bibliografia artykułów z czasopism polskich 1996—2004, Bibliografia artykułów z czasopism polskich 2005—, Bibliografia artykułów z gazet i tygodników polskich 1996—2004, Bibliografia artykułów z gazet i tygodników polskich 2005—). Dodatkowym uzupełnieniem są wyniki przeszukiwań archiwów elektronicznych wybranych periodyków („Gazeta Wyborcza”, „Rzeczpospolita”, „Polityka”, „Wprost”, „Przegląd”, „Tygodnik Powszechny”).

Zebrany materiał, obejmujący łącznie 145 artykułów, można podzielić na grupy tematyczne związane bezpośrednio z problematyką ochrony zbiorów, jak i nawiązujące do niej pośrednio, a traktujące bardziej ogólnie o sytuacji bibliotek w Polsce.

Podobnie jak w zanalizowanym przez Ratajewskiego okresie, tak i w latach 1994—2013 najczęstszym tematem artykułów dotyczących problemów ochrony i konserwacji materiałów bibliotecznych są czynniki niszczące zbiory, do których zaliczyć należy kwestie trwałości papieru, powodzie i zalania zbiorów oraz kradzieże.

O trudnościach związanych z ochroną i konserwacją materiałów bibliotecznych mówił w wywiadzie dla „Polityki” w 1994 roku ówczesny dyrektor Biblioteki Narodowej, Adam Manikowski, który procesy destrukcji papieru nazwał „powolnym ogniem”, zaznaczając, że są to zjawiska bardzo słabo uświadomione, a podejmowane przeciwdziałania są dopiero w początkowej fazie i wymagają zintensyfikowania³. O problemie zabezpieczenia zbiorów przed zniszczeniami wynikającymi z nietrwałości papieru pisano także na łamach „Przeglądu Technicznego” w 1995 roku⁴. Poza wskazaniem głównych

³ A. Manikowski, W. Władyka: *Trudny wyścig z ogniem*. „Polityka” 1994, nr 27, s. 17.

⁴ B. Brózda: *Książkom na ratunek*. „Przegląd Techniczny” 1995, nr 24, s. 29—30.

przyczyn niszczenia papieru zależnie od okresu, z jakiego pochodzą dokumenty, omówiono także sposoby konserwacji stosowane w Polsce i na świecie oraz znaczenie badań w tym zakresie i poszukiwania nowych, skutecznych metod zabezpieczania zbiorów. W roku 1996 w „Polityce” ukazał się artykuł o znamienym tytule *Samozagłada*⁵, w którym autorka omówiła tragiczne skutki rozpoczęcia na początku XIX wieku masowej produkcji papieru, zauważając, że:

Niestety, ilość przeszła w bylejakość. Nowy papier był nie tylko tańszy, ale i gorszy, mniej odporny na czynniki zewnętrzne. Ale prawdziwy problem tkwi w nim samym. Jest to papier samobójca⁶.

Autorka zreferowała procesy i przyczyny destrukcji papieru, zaprezentowała także wybrane metody przeciwdziałania temu zjawisku, jak np. odkwaszanie. Jako możliwe sposoby zachowania wytworów kultury i ocalenia ich dla przyszłych pokoleń wskazała utrwalanie treści na mikrofilmach i płytach CD. Konsekwencjom masowej produkcji w XIX i XX wieku kwaśnego papieru dla stanu zachowania zbiorów bibliotecznych poświęcono także kolejny artykuł w „Przeglądzie Technicznym”⁷. Omówiono dostępne metody masowego odkwaszania, takie jak: Battelle, Bookkeeper i DEZ, z zaznaczeniem, że nie są to metody uniwersalne (a więc jednakowo odpowiednie dla każdego rodzaju dokumentu) oraz że nie znamy trwałości papieru po odkwaszeniu. Podobnie trudno określić trwałość taśm magnetycznych, dyskielek czy CD-romów, na które kopiowano treści, aby zachować je od zniszczenia. Nadal za najtrwalsze uznano mikrofilmy. Aby pokazać skalę problemu, w artykule przytoczono liczne dane dotyczące zarówno szacowanej liczby zbiorów wymagających odkwaszenia, jak i potrzebnych na ten cel środków finansowych, co pozwoliło pokazać, jak skomplikowane, kosztowne i czasochłonne są procedury ratowania zbiorów przed degradacją. O potrzebie opracowania planu ratowania zagrożonych materiałów bibliotecznych i archiwalnych pisano w 1998 roku w periodyku „Alma Mater”⁸. Opublikowano tam opracowany w gronie ekspertów, skierowany do rządu i opinii publicznej memoriał wzywający do zajęcia się problemami ochrony dóbr kultury przechowywanych w polskich bibliotekach i archiwach. W tym samym roku ówczesny premier Jerzy Buzek powołał zespół, którego zadaniem było przygotowanie specjalnego programu masowego odkwaszania papieru w skali

⁵ J. Podgórska: *Samozagłada*. „Polityka” 1996, nr 11, s. 68—69.

⁶ Ibidem, s. 68.

⁷ I. Fober: *W proch się obróć*. „Przegląd Techniczny” 2000, nr 14, s. 21, 25.

⁸ A. Barański, J. Grochowski, A. Manikowski, D. Nałęcz, K. Zamorski: *O potrzebie ratowania dziedzictwa kultury polskiej w zbiorach bibliotecznych i archiwalnych XIX i XX wieku*. „Alma Mater” 1998, nr 8, s. 57—59.

całego kraju, a następnie ogłoszono Wieloletni Program Rządowy na lata 2000—2008 „Kwaśny papier. Ratowanie w skali masowej zagrożonych polskich zasobów bibliotecznych i archiwalnych”. Na łamach „Nowych Książek” zaprezentowano stopień realizacji programu, w ramach którego Biblioteka Narodowa oraz Biblioteka Jagiellońska zakupiły urządzenia i technologie do masowego odkwaszania arkuszy i książek⁹. Przedstawiciele podmiotów biorących udział w projekcie opisywali, z jakimi problemami logistycznymi wiąże się operacja odkwaszania materiałów bibliotecznych, począwszy od ich selekcji, poprzez przemieszczenie do wydzielonego specjalnie pomieszczenia (co każdorazowo jest odnotowane w komputerowej bazie katalogowej), po powrót już odkwaszonych zbiorów na swoje miejsce. Jak czytamy w artykule:

Cała Biblioteka musiała się wprząc w ten łańcuch działań, niewidoczny dla czytelników, a wymagający precyzyjnej synchronizacji na zapleczu. Nasza mała fabryka i 20 pracowników powinny mieć zapewnioną ciągłość pracy¹⁰.

Zwrócono także uwagę na konieczność pozyskania do takich zadań wysoko wykwalifikowanej kadry oraz wyrażono nadzieję, że pomimo zakończenia programu rządowego w 2008 roku uda się pozyskać fundusze na kontynuację działań w przyszłości. Podsumowanie aktywności podejmowanych na Uniwersytecie Jagiellońskim w ramach realizacji programu „Kwaśny papier” prezentowano dwukrotnie na łamach „Alma Mater”¹¹. W artykule z 2011 roku zreferowano przebieg współpracy Wydziału Chemii UJ z Biblioteką Jagiellońską przy wyborze, zakupie i uruchomieniu instalacji do odkwaszania papieru. Wynikiem tego współdziałania było powołanie w 2006 roku Kliniki Papieru — samodzielnej sekcji Oddziału Zabezpieczenia Zbiorów BJ. Jak zauważył autor, problem kwaśnego papieru interesuje i łączy we wspólnych działaniach naukowców z różnych dyscyplin:

Dziedzictwo kultury to domena humanistów, a chemicy i fizycy badają trwałość oraz degradację jej materialnego podłoża. Płyną stąd wnioski, jak przechowywać i rewitalizować obiekty zabytkowe, książki oraz ulotne druki, pełne wiedzy o naszej przeszłości¹².

⁹ I. Janowska: *Początek drogi*. „Nowe Książki” 2007, nr 10, s. 81.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ A. Barański: *Kwaśny papier*. „Alma Mater” 2006, nr 82, s. 40—41; Idem: *Działania na rzecz zachowania zagrożonych zbiorów bibliotecznych*. „Alma Mater” 2011, nr 136, s. 42—45.

¹² A. Barański: *Działania...*, s. 45.

Do drugiej grupy czynników mających destrukcyjny wpływ na zbiory biblioteczne, opisywanych na łamach prasy, zaliczyć można kataklizmy, takie jak powodzie czy pożary. Konsekwencje zniszczeń zbiorów bibliotecznych wywołanych powodzią tysiąclecia z 1997 roku opisano m.in. na łamach dziennika „Rzeczpospolita”¹³ czy w „Wiadomościach Kulturalnych”¹⁴. Poza przytoczeniem zatrważających danych statystycznych o zalanych zbiorach bibliotek na Górnym i Dolnym Śląsku zwrócono także uwagę na fakt braku procedur postępowania na wypadek katastrof w wielu bibliotekach (jako chlubny wyjątek wymieniono Miejską Bibliotekę Publiczną w Dąbrowie Górniczej, która ogłosiła konkurs na program działania w obliczu katastrof i wdrożyła zalecenia opracowane przez wybitnego znawcę tematu, prof. Bronisława Zyskę — dzięki zamrożeniu zamoczonych zbiorów udało się w tej bibliotece uratować część najcenniejszych materiałów). W kolejnych artykułach przedstawiono także działania Biblioteki Narodowej, w której starano się koordynować pomoc dla zalanych bibliotek, opracowano tam także „Zalecenia dotyczące zachowań wobec zbiorów bibliotecznych dotkniętych powodzią”, rozesłane następnie do bibliotek — wskazywano w nich na konieczność szybkiego oczyszczenia i zamrożenia zalanych zbiorów bądź suszenia ich w przewiewnych i suchych pomieszczeniach. Trudne warunki, w jakich znalazły się biblioteki dotknięte powodzią (np. brak prądu czy dostępu do czystej wody), powodowały, że takie działania często były niemożliwe do przeprowadzenia. Podkreślano współpracę wielu instytucji i wzajemne wsparcie, jakiego sobie udzielały. Pomoc polegała przede wszystkim na przyjmowaniu do osuszenia zalanych zbiorów przez te biblioteki, których powódź nie dotknęła. Szczegóły wielkiej akcji ratunkowej opisano m.in. w artykułach na łamach „Notesu Wydawniczego”¹⁵. O skutkach kolejnej powodzi w odniesieniu do śląskich bibliotek pisano także w 2010 roku¹⁶. Wskazano na straty bibliotek publicznych wynikające z zalania budynków oraz omówiono podejmowane przez różne instytucje i osoby prywatne inicjatywy pomocy.

Tematem stosunkowo chętnie podejmowanym przez dziennikarzy są kradzieże dokonywane w bibliotekach — w analizowanym okresie na łamach poczytnych ogólnopolskich periodyków, takich jak „Wprost”, „Polityka” czy „Gazeta Wyborcza”, kilkakrotnie ukazywały się artykuły relacjonujące najbardziej zuchwałe i spektakularne kradzieże zbiorów bibliotecznych. Impulsem do wywołania tematu stała się kradzież pierwodruku dzieła Mikołaja Kopernika *O obrotach sfer niebieskich*, które wyniesiono z Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie 24 listopada 1998 roku. Słabość zabezpieczeń,

¹³ K. Masłoń: *Powódź mierzona w tomach*. „Rzeczpospolita” 1997, nr 176, dodatek s. 1.

¹⁴ J. Brudnicki: *Zalane biblioteki*. „Wiadomości Kulturalne” 1997, nr 31, s. 5.

¹⁵ W. Adamiec: *Ofiara ofiarom*. „Notes Wydawniczy” 1997, nr 9, s. 12—13; E. Stachowska-Musiał: *Ratujemy książki z powodzi*. „Notes Wydawniczy” 1997, nr 9, s. 9—11.

¹⁶ M. Madejska: *Powódź w bibliotekach*. „Śląsk” 2010, nr 7, s. 80.

brak środków na udoskonalanie i rozbudowę systemów antywłamaniowych, a przede wszystkim fatalne warunki lokalowe — to czynniki sprzyjające złodziejom w opinii autorki artykułu zamieszczonego we „Wprost” w 1998 roku¹⁷. Jako najczęstsze środki zapobiegawcze stosowane w bibliotekach wymieniono procedury ograniczające dostęp do najcenniejszych zbiorów. Rok później, w 1999 roku, także na łamach tygodnika „Wprost” opublikowano artykuł o kradzieży 26 starodruków, w tym 13 inkunabułów z Biblioteki Jagiellońskiej¹⁸. Brak śladów włamania, zniszczenie kart bibliotecznych skradzionych dzieł wskazywały zdaniem autora publikacji, powołującego się na informacje uzyskane od policji, że ze złodziejami współpracował ktoś z pracowników biblioteki. Według przytaczanego w artykule „Raportu w sprawie zagrożeń związanych z ochroną dóbr kultury”, przygotowanego przez Komendę Główną Policji, wzrost przestępstw tego rodzaju to m.in. skutek słabego zabezpieczenia dzieł sztuki oraz przenikania pracowników odpowiadających za ochronę dóbr kultury w struktury grup przestępczych. Jako potwierdzenie wskazano przypadek byłego zakonnika oskarżonego o kradzież 36 starodruków i 5 inkunabułów o wartości ponad 310 tys. zł, który przez siedem lat przebywał w klasztorach zakonu Kamedułów w Krakowie i w Bieniszewie i nawet po wystąpieniu z zakonu jeszcze wielokrotnie odwiedzał klasztory, wynosząc stamtąd cenne starodruki. Inny przytoczony przykład dotyczy sprzątaczkii pracującej w Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku, która zaoferowała właścicielowi antykwariatu w śródmieściu Gdańska sprzedaż dzieła Paula Schnaasego z 1780 roku, a także inne starodruki. Jako podsumowanie wskazano w artykule, że przed kradzieżą nie chronią zabezpieczenia mechaniczne i elektroniczne, a jedynie odpowiedni personel i ściśle przestrzeganie ustalonych procedur. Do tematu zabezpieczeń zbiorów bibliotecznych przed kradzieżą powrócono na łamach „Wprost” w 1999 roku jeszcze raz¹⁹. Wskazano przykłady prostych rozwiązań, które nie wymagałyby wielkich nakładów, jak choćby wprowadzenie zasady weryfikacji wszelkiego rodzaju listów polecających i zaświadczeń uprawniających do korzystania ze zbiorów szczególnie cennych czy konieczność oddawania książek przy każdorazowym opuszczeniu czytelnii. W tym samym roku w „Gazecie Wyborczej” także ukazał się artykuł o kradzieży dzieł z Biblioteki Jagiellońskiej, wskazujący przede wszystkim na zaniedbania, brak zabezpieczeń i złą organizację pracy, czego potwierdzeniem były kłopoty z ustaleniem ostatecznej listy skradzionych dokumentów²⁰. Wyniki kilkuletniego reporterskiego śledztwa dziennikarzy „Gazety Wybor-

¹⁷ M. Czarnecka: *Drugi obieg*. „Wprost” 1998, nr 49, s. 114.

¹⁸ J. Knap: *Biblioteka złodzieja*. „Wprost” 1999, nr 30, s. 36—37.

¹⁹ J. Knap: *Kradzież narodowa*. „Wprost” 1999, nr 46, s. 38—39.

²⁰ I. Dańko, D. Janowski, W. Kalicki: *Niech zadrzą paserzy: w poszukiwaniu skradzionych ksiąg*. „Gazeta Wyborcza” 1999, nr 295, s. 12—14.

czej” w sprawie kradzieży w Krakowie zostały następnie opublikowane w 2003 roku²¹. W artykule szczegółowo omówiono działania złodzieja, który według informacji uzyskanych przez dziennikarzy przygotował sobie nawet kolejną partię dzieł do wyniesienia z biblioteki. Wszystkie ustalenia dokonane przez policję wskazywały, że kradzieży dokonał któryś z pracowników biblioteki, a w toku śledztwa wykazano wiele nieprawidłowości w procedurach ochrony dostępu do najcenniejszych zbiorów. W drugiej części artykułu omówiono starania o odzyskanie skradzionych dzieł, które odnaleziono wystawione na aukcji w Niemczech. Ostatecznie sądowy spór władz Uniwersytetu Jagiellońskiego z niemieckimi antykwariuszami zakończył się w marcu 2002 roku kompromisem i do Polski po wielkich trudach powróciło w sumie 21 z 58 ksiąg zrabowanych z Biblioteki Jagiellońskiej. Doniesienia o kolejnych odzyskiwanych dziełach pojawiały się regularnie na łamach ogólnopolskiego i krakowskiego wydania lokalnego „Gazety Wyborczej”²². Do tematu kradzieży zbiorów bibliotecznych powrócono w 2006 roku w „Polityce”²³. W artykule zreferowano najsłynniejsze kradzieże z polskich bibliotek wraz ze wskazaniem ich przyczyn, do których zaliczono braki w zabezpieczeniu zbiorów, niewłaściwe postawy bibliotekarzy, błędy w zarządzaniu bibliotekami. Podobne czynniki sprzyjające kradzieżom wskazał Jacek Wojciechowski na łamach „Forum Akademickiego”²⁴, podkreślając rolę i znaczenie czynnika ludzkiego we wszelkich systemach zabezpieczających. Jak czytamy w artykule:

Potrzeba pełnej profesjonalizacji ochrony cennych zasobów bibliotecznych. Polega to na wprowadzeniu wszystkich narzędzi ochronnych razem oraz powierzeniu zawodowcom kierownictwa bibliotek. Wtedy możliwości utraty zbiorów zredukują się do minimum²⁵.

Do niszczenia zbiorów przyczyniają się też sami użytkownicy. Skutki ich działań zaprezentowano na wystawie „Budzenie sumień. Zniszczenia książek w BUW”, na którą złożyły się książki i czasopisma, które uległy bezmyślnej lub celowej dewastacji. Niektóre z nich dzięki pracochłonnym zabiegom

²¹ W. Kalicki: *Ukraść kruką: śledztwo reporterskie*. Cz. 1. „Gazeta Wyborcza” 2003, nr 130, dodatek „Duży Format”, nr 23, s. 4—11; Idem: *Ukraść kruką: śledztwo reporterskie*. Cz. 2. „Gazeta Wyborcza” 2003, nr 136, dodatek „Duży Format”, nr 24, s. 36—39.

²² I. Dańko: *Galileusz wraca do domu*. „Gazeta Wyborcza” 2000, nr 278, s. 3; Idem: *Inkunabul nie na sprzedaż*. „Gazeta Wyborcza” [Kraków] 2001, nr 141, s. 3; Idem: *Niemiecki ślad*. „Gazeta Wyborcza” [Kraków] 2001, nr 142, s. 3; Idem: *Niech księgi wracają*. „Gazeta Wyborcza” [Kraków] 2002, nr 64, s. 3; Idem: *Białe kruki w sądzie*. „Gazeta Wyborcza” 2001, nr 147, s. 10; Idem: *Ptolemeusz na sprzedaż*. „Gazeta Wyborcza” [Kraków] 2001, nr 218, s. 1; Idem: *Księgi w skarbcu, Reiss na świadka*. „Gazeta Wyborcza” [Kraków] 2002, nr 136, s. 3.

²³ P. Sarzyński: *Sępy na kruki*. „Polityka” 2006, nr 8, s. 62—64.

²⁴ J. Wojciechowski: *Zbiory (nie w pełni) chronione*. „Forum Akademickie” 2006, nr 7/8, s. 82—84.

²⁵ Ibidem, s. 84.

introligatorskim i konserwatorskim udało się uratować. Ekspozyty stanowiły zaledwie niewielką reprezentację zniszczonych zbiorów — według danych statystycznych w BUW rocznie odnotowuje się około 4 tys. podobnych przypadków. O inicjatywie bibliotekarzy, którzy tą wystawą chcieli wpłynąć na wrażliwość etyczną użytkowników, pisano w „Gazecie Wyborczej”²⁶. Uznano, że jedną z form ochrony zbiorów przed niepożądanymi działaniami użytkowników jest także zakaz fotografowania dokumentów obowiązujący w niektórych bibliotekach oraz pobieranie opłat za wykonywanie zdjęć, o czym także donosiła „Gazeta Wyborcza”²⁷.

Czynnikiem wpływającym bezpośrednio na poziom ochrony zbiorów są również w opinii publicznej warunki lokalowe bibliotek i użytkowane przez te instytucje budynki. Tematem artykułów prasowych w tym kontekście są najczęściej remonty i prace modernizacyjne oraz nowo projektowane i wznoszone siedziby bibliotek w poszczególnych miastach. O fatalnych warunkach lokalowych Biblioteki Śląskiej w Katowicach pisano m.in. w „Gazecie Wyborczej”, gdzie zrelacjonowano skutki szkód górniczych wywołanych wydobywaniem węgla bezpośrednio pod budynkiem ksiąźnicy²⁸. W roku 1996 na łamach miesięcznika „Śląsk” opublikowano artykuł o trudnej i długiej drodze do wybudowania nowego gmachu Biblioteki Śląskiej²⁹. Temat nowej siedziby głównej śląskiej ksiąźnicy powrócił w „Gazecie Wyborczej” na rok przed oddaniem gmachu do użytku³⁰. W artykule omówiono znaczenie Biblioteki Śląskiej jako instytucji kultury dla całego regionu, opisano także nowoczesne rozwiązania, jakie zostały zastosowane w projekcie nowego budynku (w tym tzw. płytę japońską jako zabezpieczenie przed szkodami górniczymi, które były zmartwieniem starej siedziby). Otwarcie Biblioteki Śląskiej w nowym miejscu zrelacjonowano także w „Rzeczpospolitej”³¹, a szczegóły techniczne dotyczące warunków przechowywania zbiorów w nowo wybudowanej bibliotece, zwłaszcza w pełni zautomatyzowany magazyn wysokiego składowania, opisywano w „Notesie Wydawniczym”³² oraz w „Gazecie Wyborczej”³³.

²⁶ A. Prymaka: *Czytający barbarzyńcy*. „Gazeta Wyborcza” [Stołeczna] 2004, nr 293, s. 2.

²⁷ A. Sulewska-Toczyska: *Wolno fotografować książki w bibliotece?* „Gazeta Wyborcza” [Stołeczna] 2006, nr 268, s. 2.

²⁸ D. Lubina-Cipińska: *Zdążyć przed zawaleniem*. „Gazeta Wyborcza” [Bielsko-Biała] 1995, nr 20, s. 2.

²⁹ W. Konopińska: *Przed podróżą*. „Śląsk” 1996, nr 9, s. 32—34.

³⁰ D. Lubina-Cipińska: *Biblioteka Śląska będzie najnowocześniejsza w Polsce*. „Gazeta Wyborcza” [Katowice] 1997, nr 55, dodatek „Raport o Śląsku”, s. 26.

³¹ D. Lubina-Cipińska: *Od deski do dysku — Biblioteka Śląska*. „Rzeczpospolita” 1998, nr 248, dodatek „Magazyn”, s. 26—27.

³² A. Prokop: *Biblioteka Śląska — budynek z książkami czy instytucja kultury?* „Notes Wydawniczy” 1999, nr 9, s. 46—50.

³³ T. Tosza: *Lapa mustanga sięga po książkę*. „Gazeta Wyborcza” 1999, nr 127, dodatek „Magazyn”, s. 28—31.

Duże znaczenie dla wizerunku bibliotek w Polsce miało wybudowanie i otwarcie pod koniec 1999 roku nowego gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Nowatorstwo zastosowanych rozwiązań odbiło się szerokim echem i stało tematem omawianym zarówno na łamach periodyków fachowych z różnych dziedzin, jak i w prasie codziennej. W specjalnym numerze „Magazynu Budowlanego” z 1999 roku znalazło się kilka artykułów poświęconych nowej siedzibie BUW. Zaprezentowano najważniejsze fakty dotyczące budowy nowego gmachu³⁴, o tworzeniu projektu i swojej koncepcji biblioteki wypowiadał się architekt Marek Budzyński³⁵. W numerze znalazły się też szczegółowe opisy zastosowanych rozwiązań funkcjonalnych i technologicznych, wymuszonych wolnym dostępem do zbiorów, takich jak np. systemy kontroli wejść czy elektroniczne zabezpieczenia dokumentów³⁶ oraz różnego rodzaju instalacje i zabezpieczenia, w tym ochrona przeciwpożarowa³⁷. Podobnym treściom, a więc technicznym aspektom zabezpieczeń, użytym systemom alarmowym oraz nadzorującym i wykrywającym zagrożenia (jak detektory gazu, urządzenia sygnalizacji pożaru) poświęcono artykuł opublikowany w „Przeglądzie Technicznym”³⁸. Zdaniem autora: „Rozmiary i zasięg instalacji oraz urządzeń w nowej BUW należą do największych w stolicy, a kto wie, czy nie w kraju”³⁹. Na poparcie tej tezy wyliczono, że w budynku zainstalowano około 2 tys. różnego rodzaju czujek alarmowych, 600 klap przeciwpożarowych, a każdy sygnał o nieprawidłowościach jest sprawdzany w ciągu 3 minut. O zmianie podejścia do biblioteki jako miejsca, gdzie nie tylko udostępnia się informacje i poszerza wiedzę, ale gdzie można także spotkać się ze znajomymi i miło spędzić czas, pisano w czasopiśmie „Dom i Wnętrze”⁴⁰. Zalety nowego gmachu BUW i to, jak zareagowali na niego czytelnicy, opisano także w „Rzeczpospolitej”⁴¹. Wiele emocji budziła w opinii autora zmiana organizacji udostępniania zbiorów, umożliwiająca czytelnici-

³⁴ D. Bartoszewicz: *Nadwiślański cud biblioteczny: nowa siedziba Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*. „Magazyn Budowlany” 1999, nr 7, s. 16–21.

³⁵ M. Budzyński: *Znak czasu*. „Magazyn Budowlany” 1999, nr 7, s. 28–36.

³⁶ E. Kobierska-Maciuszko: *Rozwiązania funkcjonalne i technologiczne Biblioteki Uniwersyteckiej*. „Magazyn Budowlany” 1999, nr 7, s. 22–27; W. Kłoś: *Zewnątrz budynku Biblioteki*. „Magazyn Budowlany” 1999, nr 7, s. 40–50; A. Chmura: *Wnętrze budynku Biblioteki*. „Magazyn Budowlany” 1999, nr 7, s. 51–55.

³⁷ R. Kaźmierczak, A. Siła-Nowicki: *Bezpieczny budynek*. „Magazyn Budowlany” 1999, nr 7, s. 60–63; B. Zdzienicki: *Instalacje klimatyzacyjne i wentylacyjne w budynku*. „Magazyn Budowlany” 1999, nr 7, s. 65–68; M. Blechar: *Instalacje elektroenergetyczne w budynku*. „Magazyn Budowlany” 1999, nr 7, s. 70.

³⁸ B. Brózda: *Biblioteczne instalacje*. „Przegląd Techniczny” 2001, nr 4, s. 11.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ K. Świeżak: *Na przekór nudzie: w nowej Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego można się uczyć i spotykać z przyjaciółmi*. „Dom i Wnętrze” 2001, nr 2, s. 88–92.

⁴¹ A. Bartosiak: *Harmonia kontrastów*. „Rzeczpospolita” 2000, nr 240, dodatek „Magazyn”, s. 16–19.

kom swobodne i samodzielne korzystanie z nich. Zauważono, że wymaga to dodatkowych zabezpieczeń:

Wprowadzenie systemu wolnego dostępu wiązało się również z koniecznością podjęcia środków ochrony. Do biblioteki nie można wносить plecaków i toreb, wyjścia pilnują ochroniarze i elektroniczne bramki⁴².

Dowodem zainteresowania, jakie nawet po wielu latach wzbudza BUW, jest pokaźna liczba publikacji poświęconych bibliotece i jej budynkowi (szczegółowy wykaz jest zamieszczony na stronie internetowej biblioteki). W niniejszym opracowaniu wykorzystano jedynie wybrane artykuły nawiązujące do tematu ochrony zbiorów bibliotecznych. Warto jednak podkreślić, że społeczny odbiór oraz popularność, jaką zyskała biblioteka, stanowią interesujący materiał do odrębnych badań dotyczących wizerunku bibliotek.

Problemom właściwego zabezpieczenia zbiorów przed wilgocią poświęcono cykl artykułów publikowanych na łamach toruńskiego wydania „Gazety Wyborczej”⁴³. Dziennikarze relacjonowali kłopoty związane z zaadaptowaniem budynku szpitala na siedzibę Biblioteki Pedagogicznej w Toruniu. Pomimo dużych nakładów finansowych z powodu niewłaściwie wykonanych prac remontowych w piwnicach przeznaczonych na magazyny zbierała się wilgoć. Wymagało to dodatkowych zabiegów. Jak czytamy:

W podłódze robotnicy nawiercą więcej otworów, przez które wleją w fundamenty specjalny płyn. Po zaschnięciu będzie szczelniej niż teraz izolował pomieszczenia. Potem maszyna wchłaniająca wilgoć osuszy ściany. Zwiększona zostanie też wydajność klimatyzatorów, co polepszy wymianę powietrza⁴⁴.

Wielokrotnie pisano także na łamach prasy o kłopotach lokalowych innych bibliotek, których warunki funkcjonowania były na tyle złe, że wymagały gruntownego remontu czy rozbudowy. W tym kontekście publikowano artykuły dotyczące biblioteki na Koszykowej w Warszawie⁴⁵ czy Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu⁴⁶.

⁴² Ibidem, s. 19.

⁴³ A. Czaja: *Biblioteka pedagogiczna zmienia adres — wszystkie książki trafią do szpitala*. „Gazeta Wyborcza” [Toruń] 2006, nr 142, s. 4; J. Cajsels: *Wykonawcy osuszą bibliotekę*. „Gazeta Wyborcza” [Toruń] 2006, nr 240, s. 2; A. Czaja: *Już po wilgoci w bibliotece pedagogicznej*. „Gazeta Wyborcza” [Toruń] 2007, nr 32, s. 1.

⁴⁴ A. Czaja: *Już po wilgoci...*, s. 1.

⁴⁵ B. Bator: *Koszykową czeka wielka rozbudowa*. „Dziennik” 2009, nr 16, dodatek, s. 1; M. Wojtczuk: *Rewolucja biblioteczna na Koszykowej*. „Gazeta Wyborcza” [Stołeczna] 2011, nr 203, s. 4.

⁴⁶ P. Bojarski: *Rośnie nowa Biblioteka Raczyńskich*. „Gazeta Wyborcza” [Poznań] 2011, nr 278, s. 4.

W 2013 roku w „Polityce” ukazał się tekst ujawniający trudności związane z budową nowej siedziby Biblioteki Narodowej, która trwała od 1977 do 1990 roku⁴⁷. Wśród skutków panujących wówczas uwarunkowań politycznych wymieniono ograniczenia i zmiany, jakie wymuszano na autorze projektu, Stanisławie Fijałkowskim. Chodziło m.in. o automatyczny system transportu książek, którego nie udało się wprowadzić, czy system elektrycznie przesuwanych regałów pozwalających pomieścić na jednym piętrze milion książek zamiast pięciuset — niestety, z powodów finansowych wyposażono tak zaledwie dwa z dziewięciu pięter przeznaczonych na magazyn główny. W artykule podkreślano, że gmach Biblioteki Narodowej projektowano według nieaktualnych dzisiaj założeń, stąd konieczność jego modernizacji i dalszych udoskonaleń. Tendencjom panującym obecnie w budownictwie bibliotecznym poświęcono publikację w „Przekroju”⁴⁸. Zmiany wymuszane są nie tylko nowymi funkcjami bibliotek, ale wynikają także z nowych form gromadzonych zbiorów (bazy danych, e-booki), wymagających innego sposobu udostępniania, przechowywania i ochrony. Dlatego biblioteki coraz częściej są wyposażone w nowoczesne technologie, zautomatyzowane systemy przechowywania oraz elektroniczne zabezpieczenia. Jako przykład tytułowych „bibliotek przyszłości” funkcjonujących w Polsce zaprezentowano w artykule m.in. warszawską Mediatekę Start-Meta oraz Centrum Informacji Naukowej i Bibliotekę Akademicką w Katowicach. Obecnie to właśnie CINIiBA jest jednym z najczęściej opisywanych i nagradzanych budynków bibliecznych (m.in. Nagroda Architektoniczna „Polityki”⁴⁹, tytuł Bryła Roku 2011, Nagroda Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego dla Najlepszego Obiektu Architektury XXI wieku).

Od kilku lat obserwujemy także wzmożoną dyskusję dotyczącą digitalizacji zbiorów bibliecznych. Najczęściej temat ten jest obecny na łamach prasy w kontekście dokonującego się postępu technologicznego wymuszającego udostępnianie zbiorów w wersji cyfrowej. Jako przykład takiego postrzegania procesów tworzenia bibliotek cyfrowych przez różne instytucje w Polsce i na świecie może posłużyć artykuł opublikowany w tygodniku „Wprost”, gdzie informowano o inicjatywach takich jak projekt Gutenberg, którego pomysłodawca, Amerykanin Michael S. Hart, w 1971 roku przepisał Deklarację Niepodległości Stanów Zjednoczonych i umieścił ją w sieci, a później dodał do niej konstytucję, skopiował Biblię i dzieła Szekspira⁵⁰. O celach i korzyściach z realizacji zakrojonego na szeroką skalę projektu Europeana, skupiającego ponad tysiąc bibliotek, archiwów i muzeów, pisał w artykule przedrukowanym w „Rzeczpospolitej” przewodniczący Komisji Europejskiej, José Manuel Barroso, podkreślając, że inicjatywa ta zapewnia bezpłatny dostęp

⁴⁷ J. Ćwieluch: *Człowiek nad wodospadem*. „Polityka” 2013, nr 17/18, s. 39—41.

⁴⁸ D. Kaźmierczyk: *Biblioteki przyszłości*. „Przekrój” 2013, nr 5, s. 40—43.

⁴⁹ P. Sarzyński: *Do czytania i do oglądania*. „Polityka” 2012, nr 21, s. 84—85.

⁵⁰ K. Wypustek: *Globalna biblioteka*. „Wprost” 2001, nr 6, s. 47—49.

do wytworów kultury europejskiej milionom obywateli na całym świecie⁵¹. Także na łamach „Polityki” pisano o wielkich projektach digitalizacyjnych tworzonych w Stanach Zjednoczonych (Cyfrowa Publiczna Biblioteka Ameryki, Biblioteka Cyfrowa Narodowej Fundacji Nauki) i w Europie (Europeana), wspomniano również o konkurencyjnych inicjatywach komercyjnych, takich jak Google Books⁵². W przytoczonych artykułach (wybranych jako reprezentatywne spośród wielu publikacji dotyczących bibliotek cyfrowych ukazujących się na łamach ogólnopolskich periodyków) koncentrowano się na umożliwieniu szerokiemu gronu odbiorców łatwego i szybkiego dostępu do dóbr kultury oraz na czynnikach hamujących umieszczanie w sieci kolejnych dzieł, w tym przede wszystkim na kwestii praw autorskich. Stosunkowo rzadko utrwalanie dokumentów bibliotecznych w postaci cyfrowej przedstawia się jako formę zachowania zbiorów przed zniszczeniem. Działania służące przede wszystkim ochronie dziedzictwa kulturowego opisano w „Rzeczpospolitej”, przybliżając czytelnikom projekt „Polona” realizowany w Bibliotece Narodowej, gdzie skanowanie wykonuje się specjalnymi skanerami, które nie dotyczą powierzchni książek, a ich światło nie powoduje zniszczenia papieru ani druku⁵³.

Zanalizowany materiał, pochodzący z lat 1994—2013, pozwala stwierdzić, że obraz problemów ochrony zbiorów bibliotecznych prezentowany na łamach ogólnopolskich periodyków zasadniczo nie uległ zmianie w porównaniu do analizy przeprowadzonej przez Jerzego Ratajewskiego za lata 1945—1993. Wśród dominujących tematów nadal pozostają kwestie czynników niszczących zbiory. Stosunkowo częściej pisano o nowoczesnych systemach zabezpieczeń stosowanych głównie w nowo wybudowanych czy modernizowanych bibliotekach. Silnie reprezentowanym obecnie tematem jest kwestia digitalizacji dokumentów, którą jednak przedstawia się głównie w kontekście dostępności dóbr kultury dla użytkowników, rzadziej jako metodę ochrony zbiorów dla przyszłych pokoleń.

Zaprezentowany przegląd publikacji poświęconych ochronie zbiorów siłą rzeczy nie jest kompletny i stanowi przyczynek do dalszych badań w tym zakresie. Obecnie na opinię publiczną ogromny wpływ mają media elektroniczne i aby uzyskać pełniejszy obraz społecznej świadomości w kwestii problematyki ochrony zasobów bibliotecznych, warto byłoby podjąć trud rozszerzenia poszukiwań o materiały i wypowiedzi zamieszczone w innych niż tylko prasa mediach komunikacji społecznej. Można jedynie powtórzyć za Jerzym Ratajewskim, że: „jest to niełatwe i czekające swojego badacza zadanie w przyszłości”⁵⁴.

⁵¹ J.M. Barroso: *Dziedzictwo kulturowe Europy na kliknięcie*. „Rzeczpospolita” 2008, nr 271, s. A15.

⁵² E. Bendyk: *Literki w cyferkach*. „Polityka” 2013, nr 16, s. 66—67.

⁵³ K. Urbański: *Czytelnia w światowej sieci*. „Rzeczpospolita” 2006, nr 202, s. A10.

⁵⁴ J. Ratajewski: *Problemy ochrony...*, s. 77.

Joanna Kamińska

PROBLEME DER BIBLIOTHEKEN UND SCHUTZ VON DEREN SAMMLUNGEN
ANHAND DER IN POLNISCHEN ZEITSCHRIFTEN
IN DEM ZEITRAUM 1994—2013 VERÖFFENTLICHTEN ARTIKEL

Zusammenfassung

In ihrem Artikel möchte die Verfasserin, dem gesellschaftlichen Wissen von Problemen des Schutzes von Bibliotheksammlungen auf den Grund gehen. Das Interesse der Öffentlichkeit an der Thematik wurde nach den in den Jahren 1994—2013 in gesamtpolnischer Presse publizierten Aussagen beurteilt. Diese Äußerungen sollten die von Jerzy Ratajewski durchgeführte Analyse für den Zeitraum 1946—1993 fortsetzen. Die Verfasserin kommt zum Schluss, dass sich das in den gesamtpolnischen Zeitschriften präsentierte Gesamtbild der Buchschutzprobleme im Grunde genommen nicht geändert hat. Unter den dort behandelten Themen überwiegen die die Bücher zerstörenden Faktoren. Mehr Informationen als früher betreffen moderne Sicherheitssysteme, die vor allem in neu aufgebauten oder modernisierten Bibliothekgebäuden angewandt werden. Viel Platz nimmt auch das Thema der Digitalisierung von Dokumenten, das aber hauptsächlich im Zusammenhang mit der Verfügbarkeit der Kulturgüter für die Benutzer und seltener als eine Methode, die Büchersammlungen für nächste Generationen zu bewahren, erörtert wird.

Schlüsselwörter: Schutz von Büchersammlungen, Bibliotheksammlungen, Bibliotheksbauen, Bibliothekmodernisierung.

Joanna Kamińska

THE PROBLEMS OF LIBRARIES AND PROTECTING THEIR RESOURCES
IN THE LIGHT OF ARTICLES SELECTED FROM POLISH JOURNALS
OF THE YEARS 1994—2013

Summary

This article attempts to investigate the social awareness of the problems concerning the protection of the library resources. Continuing the analysis for the years 1946—1993 carried out by Jerzy Ratajewski, statements published in the Polish national press in the years 1994—2013 were employed as a measure of public interest in this matter. The analyzed material allows concluding that the question of the protection of the library resources presented on the pages of the national journals has not changed desirably. Among the raised issues, the question of factors destroying the resources is dominant. Modern security systems installed predominantly in newly built or modernized libraries were dealt with relatively more frequently. The issue being focused on most often currently is the digitization of documents, which, however, is presented mainly in the context of accessibility to cultural goods by a general audience, rather than as a method of protecting the resources for future generations.

Key words: protection of resources, library resources, library construction, modernization of libraries.

Иоанна Каминская

ПРОБЛЕМЫ БИБЛИОТЕК И ЗАЩИТЫ ИХ ФОНДОВ
В СВЕТЕ ИЗБРАННЫХ СТАТЕЙ ИЗ ПОЛЬСКИХ ПЕРИОДИЧЕСКИХ
ИЗДАНИЙ 1994—2013 ГГ

Содержание

В статье предпринята попытка исследования общественного сознания на тему проблем защиты библиотечных фондов. В качестве показателя заинтересованности общественного мнения данной тематикой были использованы высказывания, размещенные в общепольской прессе в 1994—2013 гг., что стало продолжением анализа, проведенного в 1946—1993 гг. Ежи Ратаевским. Проанализированный материал позволяет утверждать, что характер проблем защиты библиотечных фондов, представленный на страницах общепольских периодических изданий, не претерпел принципиальных изменений. Среди затронутых тем до сих пор доминируют факторы, негативно влияющие на сохранность единиц хранения. В изданиях прежних лет относительно чаще писали о инновационных системах защиты, используемых главным образом в новых или модернизированных старых библиотеках. В настоящее время одной из ведущих тем стала дигитализация документов, которая, однако, главным образом представляется в контексте доступности достижений культуры для пользователей, реже как метод сохранения фондов для будущих поколений.

Ключевые слова: защита фондов, Библиотечные фонды, строительство библиотек, модернизация библиотек.